Wychodzi raz w tygodniu. *Porto opłacone ryczałtem.*

ROK XIV. Kraków, dnia 5 sierpnia 1931 Nr. 23

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Cena abonamentu:

Abonament kwartalny	4 zł
„ półroczny	8 zł
„ roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja i administr. **Kraków, Grodzka 43.** Telefon Nr. 132-67

Konto P. K. O. Nr. 400.342

Ogłoszenia:

Wiersz milim 1 szp. na okładce .	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I. str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście . . .	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200, Pół strony Zł 100, Ćwierć strony Zł. 50, Ósma strony Zł. 25
Cała strona w tekście Zł. 450, Pół strony 230.
Ćwierć strony Zł. 120, Jedna osma strony Zł. 60

Rozpowszechniajcie „Przegląd Kupiecki“!

Deruta cen surowców w permanencji.

Kryzys cen w artykułach codziennej potrzeby specjalnie surowców zdaje się nie osiągnął jeszcze swojego punktu kulminacyjnego. Przytaczamy ponownie ceny dla kilku artykułów na rynkach światowych, z których jasno wynika, że ceny niemal wszystkich tych najważniejszych produktów surowcowych i żywności nadal mają tendencję zniżkową,

ARTYKUŁ	GIEŁDA	CENA W GOTÓWCE	31 grudnia 1929	31 grudnia 1930	1 sierpnia 1931
Bawełna	Brema	za lb. cetn. dol.	19 05	10 20	9 52
Pszenica manit.	Hamburg	„ 100 klg. Hlf.	15 15	6.80	6.25
Kukurydza la Plata	„	„ 100 „ „	8.10	4.35	3 85
Owies	„	„ 100 „ „	6 82	3 75	$4.17\frac{1}{2}$
Srebro	Londyn	Ł.	$21\frac{13}{16}$	$14\frac{14}{16}$	13.—
Miedź	„	za 1 tonnę Ł.	$67\frac{3}{16}$	$46\frac{7}{16}$	35.—
Cyna	„	„ 1 „ „	$177\frac{1}{2}$	$116\frac{1}{2}$	113.—
Ołów	„	„ 1 „ „	$21\frac{11}{16}$	$14\frac{3}{4}$	$12\frac{15}{16}$
Cynk	„	„ 1 „ „	$19\frac{13}{16}$	$13\frac{5}{16}$	$12\frac{3}{4}$
Kauczuk	„	„ 1 „ „	$7\frac{7}{8}$d	$4\frac{1}{4}$	3.12
Cukier krysz.	„	„ 1 „ „	9/6	7/6	7/—

Artykuły kolonjalne.

Zwyżka cen. — Warunki płatności.

Zwykle w urlopowym okresie letnim następuje osłabienie zapotrzebowania. W roku bież. obroty w czerwcu były o 20 — 25 proc. mniejsze niż w ub. r. Ogłoszenie moratorjum do pewnego stopnia ożywiło rynki kolonjalne i ceny, które dotychczas miały tendencję zniżkową, zaczęły zwyżkować, zwłaszcza w ziarnie kakaowem, którego gatunek „Acra“ z 22 szylingów za 40 kg. podskoczył w ciągu jednego tygodnia do 32 szylingów a więc blisko o 50 proc. Zwyżkowała również kawa i korzenie. Herbata na ostatnich aukcjach w Londynie (cejlońska i indyjska) i w Holandji (Sumatra i Jawa) uległa zwyżce od 10—15 proc. Pieprz podrożał ostatnio z 50 szylingów na 57; ziele angielskie z 28 na 34. Na rynku krajowym zapotrzebowanie tych artykułów w dalszym ciągu jest ograniczone. Import proszku kakaowego, wobec rozwoju krajowej produkcji, spada, rośnie zaś zapotrzebowanie ziarna kakaowego. Mimo wysokiego cła na importowany ryż, które waha się w granicach 60—80 proc. „ad valorem“, w dalszym ciągu istnieje przywóz tego artykułu. Cif Hamburg notuje obecnie ryż „Burma“ 39 gr. za 1 kg. Cena na naszych rynkach wskutek kartelu o 100 proc. wyższa.

Warunki płatności uległy ostatnio zaostrzeniu wobec słabej wypłacalności kupiectwa hurtowego. Jedynie poważni i solidni kupcy otrzymują towar na weksle do 90 dni, inni zmuszeni są płacić gotówką zaraz albo najwyżej po 30 dniach. Zahamowany zniżką cła na rodzynki, przemysł tego towaru, ostatnio znowu wzrósł, w związku z czem kupcy odczuwają dotkliwie konkurencję ze strony sprzedających nielegalnie nabyty towar.

Nowe przepisy standaryzacyjne przy wywozie jaj

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Min. Przemysłu i Handlu w sprawie uregulowania wywozu jaj zagranicę. Rozporządzenie łączy w sobie przepisy dotychczas wydanych w tej sprawie rozporządzeń z 12. 11. 1928 r., z 9. 4. 1930 r. i obwieszczenia z 11. 7. 1930 r. Zmiany powyższych przepisów polegają na zwiększeniu tolerancji. — Obecnie w każdym gatunku jaj będzie się mogło znajdować najwyżej 20 proc. (dotychczas tylko 12 proc.) jaj, których waga nie odpowiada wadze danego gatunku. Jak wiadomo dotychczasowa forma była bardzo silnie krytykowana przez sfery handlowe, jako zbyt rygorystyczna. Zniesiono również obowiązek oznaczania jaj chłodzonych. Mimo tych zmian nasze przepisy standaryzacyjne, oparte na zasadzie wagi poszczególnych jaj należą do najostrzejszych w Europie. Nowe przepisy standaryzacyjne wchodzą w życie z dniem 12 sierpnia to zn. że jaja nadane do wywozu zagranicę w tym dniu muszą już odpowiadać nowym przepisom.

W sprawie ceny cukru.

Pośród postulatów Kupiectwa Pomorskiego na ostatnim zjeździe kaszubskim wysunięto następującą uchwałę:

Wobec wygórowanych cen na cukier dziś nietylko sfery uboższe ale i średniozamożne zniewolone są do ograniczenia konsumcji cukru (kompoty, konfitury, soki itp.).

Uważamy, że nietylko kosztowne reklamy, a jedynie tylko obniżenie ceny cukru — przyczynić się może do zwiększenia obrotów.

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XIV. Kraków, dnia 5 sierpnia 1931 Nr. 23.

TREŚĆ NUMERU:

W pogoni za nowościami.

Świat jest piękny. Wesoło jest wszędzie. Ciekawe, że od lat ta wesołość się coraz to mniej ludziom udziela. Jest żywności zadużo a **miljony głodują.** Jest nadprodukcja surowców a **fabryki świętują.** Jest nadmiar produkcji a **masa konsumentów nie może się odpowiednio ubrać, i t. d.**

Coś się zepsuło w maszynerji wymiany towarów. Jeden krach za drugim nas przeraża. Krachy spłaszają z kas oszczędności wkłady. Nie brak złota. W piwnicach wielkich banków emisyjnych jest złota dość. Obrót pieniężny stoi pod znakiem zapytania. Kryzys zaufania się raczej pogłębia. Myślano, że im więcej oddalimy się od wojny i im więcej się zabliźnią skutki tej bratobójczej rozprawy, pomyśli się o powrocie do braterstwa ludów.

Czy nasz Michał lub Wojtek chcieli wojny? Zapewnie że nie. I dziś jej nie chcą, jak tej wojny nie chcieli i obecnie nie chcą ludzie normalni, którzy w wojnie nie widzą szczęścia dla siebie i swych rodzin.

Na pozór jesteśmy obecnie szczęśliwi, bo się nie toczy bratobójcza walka na frontach. Mimoto, jak już powiedzieliśmy coraz to więcej masy odczuwają kryzys, coraz więcej rozpacz goni spokojnie usposobionych ludzi do skrajnych partyj, które w tej niepewności przyrzekają raj na ziemi masom, gdy się im tylko uda dojść do władzy, na barkach tych to mas, co tylko do spokojnej pracy dążą.

Dzieje się to we wielkiej polityce. Nie inaczej dzieje się to na różnych drobniejszych odcinkach, że tak powiemy gospodarczych. Wczorajsze **trzeba koniecznie zastąpić czemś nowem.** W tem **nowem** chce twórca etatysta mieć swój udział. Nie darmo dorwał się do zielonego stolika. Że tam może powstanie kiedy szkoda, o to w tej chwili **się nie kłopocze.** Szkody

pokryje masa podatników, którym egzekutor odbiera często ostatni grosz. Za to **mieć** będzie nowy front gospodarczy doświadczenie, a każde doświadczenie musi kosztować.

Jesteśmy świadkami postępującej **likwidacji handlu hurtowego.** Przemysł wielki w ostatnich latach udawadnia, że kartele stworzone w Polsce, nie miały za zadanie wyzysku konsumenta. Kartele, są raczej, jak mówili, dziećmi nędzy. Przemysł został zrujnowany wskutek konkurencji słabszych procudentów wmawiali, a kartel dozwala takich słabszych procudentów wyeliminować, płacąc im za nieróbstwo sute i stałe pensje.

Kartele w Polsce nie uregulowały życia gospodarczego, mimo, że ze strony Rządu cała maszynerja cłowa, Państwowego Instytutu Eksportowego, przez kredyty rządowych banków i zakazy przywozu nastawione były korzystnie dla karteli. Jedna placówka za drugą ulega kryzysowi. Teoretycy znaleźli, że **wszystkiemu zawinił odbiorca-pośrednik,** który jest zupełnie niepotrzebnym elementem we wymianie produktów i proponuje się ostatnio cały szereg nowych planów, które z obowiązku dziennikarskiego bodaj w skrócie cytujemy.

Przywozi się za dużo, bo przywóz nie jest skoordynowanym. Przywóz obciąża nasz bilans płatniczy. Zbyteczny przywóz dokonywany bywa wskutek indywidualistycznej gospodarki pośredników, powoduje straty walut z Banku Polskiego, zatem należy import zsyndykalizować. **Wywozi** się na zagraniczne rynki. Skoro tych śmiałków co wywożą jest za dużo i sobie wzajemnie konkurują, trzeba stworzyć syndykaty wywozowe.

Na rynku wewnętrznym przemysłowiec sprzedaje hurtownikowi, ten znowu detaliście a detalista dopiero konsumentowi. Prosta rzecz przecież jest, **by przemysłowiec wprost zbliżył się do konsumenta.**

Dla przykładu: Fabryka manufaktury będzie produkowała bieliznę a tę bieliznę przez liczne sklepy własne rozsprzeda wprost konsumentowi w całym kraju. Oszczędność będzie wielka dla fabryki, tak udawadniają. Odpadnie bowiem zarobek hurtownika i detalisty, tę różnicę przemysłowiec będzie mógł zachować dla siebie, temsamem powiększy swe rezerwy i co najważniejsze przemysłowiec nie będzie obciążony stratami na bankrutach pośrednikach. Dalej przemysłowiec planuje dla swych robotników, sprzedaż art. codziennej potrzeby, odzież, urządzenie itd. Wynalazek ten ma jeszcze większe udogodnienia dla przemysłowca. Nie potrzebuje się przemysłowiec głowić o pieniądze na wypłaty. Robotnik, w konsumie fabrycznym kupuje **za bony** chleb, mąkę, cukier i masło itd., a musi równocześnie kupić we fabryce a raczej w konsumie fabrycznym rzeczy, na które go w tej chwili nie stać o ile nie chce stracić na bonach. Bonów, bez straty nie zamieni robotnik na gotówkę. Ustawa wprawdzie zabrania wypłaty w bonach, ale w czasach tak wyjątkowych i sędzia karny nie zawsze cały rygor ustawy może zastosować. Widzewska Manufaktura n. p. posunęła swój konsum dość daleko. Drukowanie bonów dla robotników weszło już w pewien system i robotnicy przyzwyczaili się do pozbywania bonów ze stratami. Rząd oczywiście sympatycznie odnosi się do takich poczynań idących po linji wyeliminowania pośrednika.

Że w jednym albo w drugim wypadku jest to ruiną tak robotnika, który wziął bony jak i handlarza, którego się niszczy, o to sobie etatyści nie łamią głowy. W każdym razie udowodniono, że zbliżenie przemysłowca do konsumenta może być uskutecznione. Zapominają o jednym, że żadne przedsiębiorstwo przemysłowe, które **ma do czynienia z płynną masą dorywczych klijentów nie jest w stanie z dalekiem nawet przybliżeniem, określić zapotrzebowania i wymagania rynku. Nawet daleko idące kredyty z banków państwowych nie potrafią finansować produkcji własnych składów sprzedażnych** jakich wprowadzenie planują przemysłowcy nie tylko z branży włókienniczej.

Stoimy wobec wyraźnego frontu daleko idącej likwidacji handlu hurtowego. Rzec można już o postępującem zaniku pewnej grupy gospodarczej, która spełnia w każdym normalnym, nowoczesnym ustroju gospodarczym, **funkcję kierownika wymiany towarowej o niezmiernej doniosłości dla sprawnego funkcjononowania całego spółczesnego aparatu gospodarczego.**

Dzieje się to w tej chwili na odcinku włókiennictwa i obuwniczym. Jak to zwykle bywa nie ominie to i innych zawodów. Hurtowy handel poniósł w ostatnich latach kolosalne straty. Niewypłacalność handlu ratalnego i zniszczenie handlu detalicznego wskutek kryzysu, musiały się odbić w pierwszym rzędzie na hurtowym handlu. Jakby lawina pcha się w otchłań nędzy handlarzy detalistów. Nacisk podatkowy, nie tylko że się nie zmniejsza, ale faktycznie się stale zwiększa, gdyż obrót i dochód w obrocie towarowym stają się od lat mniejsze a wymiary podatkowe stale rosną.

Wszelkie wskazania, które z wielką troską o byt handlu wyczytaliśmy w ostatnich miesiącach na łamach pism zawodowych i codziennych niestety nie prowadzą do celu. Zalecane konsumy albo kooperatywy zakupu lub spółdzielnie kredytowe wymagają kilku lat intensywnej pracy o charakterze społecznym na ugruntowanie. Założenie kooperatyw zakupów w tej chwili, jest dlatego nieaktualne, bo ktoś trzeci a nie sam kupiec detalista musiałby finansować zakupy. Detalisty nie stać na to, by ze swojego szczupłego kapitału obrotowego mógł on finansować swą kooperatywę zakupów. Nie wolno też zapominać, że istnieje u nas przemysł, który ma chwiejny cennik. W chwili, gdy taki przemysłowiec potrzebuje gotówkę, potrafi on swój cennik derutować o 30 do 50 proc. a **żadna kooperatywa wspólnego zakupu nie jest w stanie swe zapasy towaru zakupywać we warunkach tak azjatyckich jak je dość często** (specjalnie w dziale włókienniczym) **u siebie wprowadzają nasi wielcy przemysłowcy łódzcy.**

Krótko mówiąc, na handel idzie etatyzm, idzie wielki przemysł i własna niezaradność handlu. Skoro setki tysięcy rodzin żyje z handlu i skoro ze strony handlu zadawalniamy się tylko żalami, to nie będzie dziwnem, że z dnia na dzień jesteśmy świadkami ruiny i likwidacji coraz to innych placówek handlu.

Warto zatem by się miarodajne przedstawicielstwo handlu tzn. Izby handlowe i przemysłowe specjalnie zaś ich sekcje handlowe we wszystkich ośrodkach zastanowiły czy tak bez walki powinien handel ustąpić ze swych placówek?

Czy wolno egzekwować podatki
bez uprzedniego upomnienia?

Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł w wyroku z dnia 12-go listopada 1930 r. L. Rej. 3614/28, że niema pozytywnego przepisu prawa, ani też przepisu takiego skarga nie wskazała, z któregoby wynikał obowiązek władzy egzekucyjnej do uprzedniego pisemnego wzywania zalegających z podatkiem płatników do wniesienia podatku, jeżeli ma być wdrożona egzekucja (Przegląd Skarbowy Nr. 3 4 z r. 1931, str. 90-91).

Ponieważ wyrok ten mógłby wprowadzić w błąd podatników w b. dzielnicy austrjackiej i w byłej dzielnicy pruskiej, dlatego zaznaczyć należy, że w dzielnicach tych istnieją pozytywne, dotychczas obowiązujące, przepisy prawne, wymagające, ażeby w wypadku, jeżeli przeciwko zalegającemu z podatkiem płatnikowi ma być wdrożona egzekucja, płatnika tego naprzód wezwano pisemnie do zapłaty zaległości, wyznaczając mu termin 14-dniowy (Małopolska).

„Przepis odnośnie 14 dniowego upomnienia, obowiązującego w byłej dzielnicy austrjackiej, mieści się w § 28 austrjackiego rozp. ministra skarbu z 18-go stycznia r. 1898 L. 58418/07 (Dz. Rozp. Min. Skarbu z 8 lutego 1898 r. Nr. 23)".

Polska instrukcja egzekucyjna z dnia 17 maja 1926 reguluje tę sprawę w § 17, ponieważ jednakże **nie była opublikowana w dzienniku ustaw,** a tylko w dzienniku urzędowym Ministerstwa Skarbu (Nr. 15 z r. 1926), przeto **nie posiada mocy normy ogólnie obowiązującej.**

Z powyższego jest widocznem, że ustawodawstwo zaborcze zupełnie wyraźnie chroniło podatnika przed przykrościami i kosztami egzekucji, którym po otrzymaniu upomnienia mógł przez zapłatę zaległości na czas zapobiec. Bezsprzecznie zdawano sobie też sprawę z tego, że niewykluczone mogą być pomyłki władz, prowadzące do wykazania zaległości, niezawsze i niezupełnie uzasadnionych, które po otrzymaniu upomnienia płatnik mógł sprostować. Wiadomo, że pomyłki takie przy obecnym systemie poboru podatków i księgowaniu wpłat zdarzają się wcale nierzadko. Ponadto liczono się dawniej więcej ze stratą czasu i kosztami utrzymania całej falangi urzędników egzekucyjnych, których przy przestrzeganiu przepisu o obowiązkowem upominaniu wcale tak wiele nie było potrzeba.

Nie powinniśmy zatem, skoro niema po temu podstawy prawnej, tolerować przeprowadzania egzekucji bez uprzedniego upomnienia, a gdyby takie, jak to niestety niejednokrotnie się dzieje, mimo to się zdarzały, żądać jej uchylenia, zastrzegając sobie chociażby prawo do wynagrodzenia szkody.

Jerzy Nikodem.

Przedawnienie podatkowe.

Nieuniknione są wypadki, że przy wymiarze danin publicznych władza wymiarowa któregoś podatnika pominęła, albo podatek wymierzyła mu za nisko. Z drugiej strony zdarza się nieraz, że wymierzone już podatki nie zostały uiszczone względnie ściągnięte w odpowiednim czasie.

Ponieważ wymiar podatku i jego uiszczenie powinny zasadniczo nie odbiegać od czasu, z jakiego pochodzi podstawa wymiaru, dlatego interesującem będzie zbadanie przepisów prawnych, regulujących tak zwane przedawnienie prawa **wymiaru** i przedawnienie prawa **poboru** podatków.

Z góry zaznaczyć trzeba, że nie posiadamy dotychczas odrębnej ordynacji podatkowej, a przeszłoroczny jej projekt, opracowany przez Ministerstwo Skarbu, z powodu sprzeciwu izb przemysłowo-handlowych i organizacyj gospodarczych nie został wniesiony do Sejmu. Sprawę przedawnienia regulują zatem poszczególne ustawy podatkowe, względnie przepisy po byłych państwach zaborczych.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym podobnie jak ustawa o państwowym podatku dochodowym zawierają jednakże tylko przepisy odnośnie prawa władz do dokonania **dodatkowych wymiarów** w tych wypadkach, gdy we właściwym czasie wymiaru nie dokonano lub dokonano go w stopniu za niskim, zakreślając czasokres pięcioletni do takich wymiarów (art. 84 ust. o podatku przem. i art. 85 ust. o podatku doch.), po upływie którego prawo to bezpowrotnie upada. Natomiast nie zawierają te ustawy przepisów o **przedaw-**

nieniu prawa władz skarbowych **do ściągania** podatku wymierzonego, jeżeli go nie zapłacono w terminie. Przepisy takie jednak znajdujemy odnośnie byłej dzielnicy pruskiej w ustawie z 18 czerwca 1840 (zb. ust. pr. stz. 140) i w ustawie o daninach komunalnych z 14 czerwca 1893 (zb. ust. pr, str. 152), gdzie w §§ 8 względnie 88 powiedziane, że wymierzone podatki (bezpośrednie, pośrednie, państwowe i komunaln) przedawniają się w ciągu 4 lat, licząc od upływu tego roku, w którym przypadał ich termin płatności. Warunkiem przedawnienienia jest wszakże, ażeby w ciągu tych 4 lat odnośna władza ani o zapłatę się nie upomniała, ani egzekucji nie wdrażała, ani też nie udzieliła odroczenia płatności, inaczej termin przedawnienia się przerywa. W byłej dzielnicy austrjackiej istnieje podobna ustawa z 18 marca 1879 (Dz. U. Nr. 31) z tą tylko różnicą, że czasokres przedawnienia wynosi tam nie 4, lecz 6 lat.

Jerzv Nikodem.

Jeszcze o urlopach

w czasie wypowiedzenia umowy o pracę.

W Przeglądzie Nr. 22 na stronie 5 przytoczyliśmy kilka orzeczeń, przedstawiających stanowisko Sądu Najwyższego w zatargach pomiędzy pracodawcami a pracownikami na tle uprawnień urlopowych — w świetle własnego orzecznictwa tej najwyższej instancji sądowej. Interesowała i interesuje nas sprawa urlopów w okresie wypowiedzenia umowy o pracę. Ustawa o urlopach nie zawiera żadnego postanowienia, z którego możnaby wnosić, że w okresie, gdy umowa o pracę jest wypowiedziana, stosować należy w sprawach urlopowych inne postępowanie niż wówczas, gdy umowa jest w mocy.

Ustawa o urlopach i Rozporządzenie o umowie o pracę zawierają szereg postanowień tak wyraźnych i jasnych, że Sąd Najwyższy musi brać je pod uwagę w swem orzecznictwie i nie wolno mu drogą interpretacji przechodzić do porządku dziennego nad ich zupełnie niedwuznacznem brzmieniem i znaczeniem.

Do tych postanowień, których obraza w orzecznictwie sądów musiałaby w opinji publicznej zachwiać poczucie bezpieczeństwa prawnego, należą przedewszystkiem następujące:

1. Do urlopu ma prawo tylko pracownik, zatrudniony na zasadzie będącej w mocy umowy o pracę.
2. Po rozwiązaniu, lub wygaśnięciu umowy o pracę, pracownik staje się dla byłego swego pracodawcy osobą obcą, która nie może rościć sobie żadnych pretensyj do urlopu. Jeżeli w czasie trwania stosunku służbowego pracodawca nie udzielił mu urlopu mimo żądania z jego strony. istnieje tylko droga skargi karnej o przekroczenie ustawy urlopowej.
3. Urlop jest prawem pracownika, którego uwzględnienia pracownik może się domagać tylko w okresie trwania umowy o pracę.
4. Ustawa o urlopach nie przewiduje zamiany urlopu na świadczenie pieniężne, a nawet z treści jej wynika, że taka zamiana jest niedopuszczalna.
5. Pracodawca ma obowiązek udzielić urlopu swemu pracownikowi, gdy ten zgłosi takie żądanie, niema jednak obowiązku dawania urlopu bez tego żądania.
6. Za nieudzielenie urlopu mimo żądania pracownika sądy mogą orzekać tylko grzywnę w wysokości do 100 zł. lub karę aresztu do jednego miesiąca. Żadnej innej sankcji karnej ani odpowiedzialności cywilnej ustawa o urlopach nie przewiduje.
7. Umowa o pracę z pracownikiem umysłowym rozwiązuje się po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia bez jakichkolwiek dalszych świadczeń ze strony pracodawcy.

Pracodawcy w praktyce swojej powinni trzymać się tych zasad i nie dać sprowadzić się z drogi prawa mimo wszelkiej niepewności, jaką wnoszą i wytwarzają coraz to inne i coraz bardziej ze sobą i z ustawami sprzeczne orzeczenia w sprawach pracowniczych, gdyż tylko bezwzględne trwanie przy obowiązującem prawie skłoni sądy do stawiania swego orzecznictwa również na gruncie prawa. Zdaj my sobie sprawę z tego, że takie trwanie przy prawie wymaga niekiedy poważnych ofiar ze strony pracodawcy, ale ofiary te muszą być ponoszone w imię interesów wyższego rzędu i uchylać się od nich nie wolno.

W żaden sposób nie możemy zgodzić się na radę, jaką wobec orzecznictwa Sądu Najwyższego w sprawach urlopowych daje pracodawcom jeden z ich organów:

> „Firmy, które ryzyka... (walki o prawo) ponosić nie chcą, niech lepiej zaspakajają niesłuszne żądania urlopowe, gdyż w sądzie pracy niewątpliwie sprawę przegrają, ponosząc napróżno koszty“.

Do ładnych stosunków doszlibyśmy po kilku latach, gdyby pracodawcy wyrzekli się tego hamulca, jakim jest ich trwanie przy prawie, dla rujnującego nasz kraj i nasze życie gospodarcze wyścigu w rozbudowie zdobyczy socjalnych, do którego przyłącza się nawet Sąd Najwyższy.

Wacław Paszkowski.

Rujnujące praktyki wielkiego przemysłu

„Pepege“

W związku z bankructwem „Pepege“ warto jest wspomnieć jak wyzyskiwał kupców ten potentat w ciągu kilku lat ostatnich.

W pierwszym czasie faworytował detalistów przy sprzedaży, omijając hurtowników. Detalista znów chętnie się poddawał dyktatom „Pepege“, gdyż ceny dla sprzedaży detalicznej były już przez „Pepege“ zagwarantowane. Musiał detalista przy zamówieniu podpisać weksel, płatny przed dostawą towaru na 30 lub nawet więcej proc. Przy otrzymaniu faktury był obowiązany detalista na resztującą kwotę wydać swe weksle. Kto ze zasady akceptów nie wystawiał, ten nie mógł się liczyć, że będzie zaliczanym do tych szczęśliwców, których wprost „Pepege“ swemi dostawami uszczęśliwi.

Detaliści w tym czasokresie finansowali zatem produkcję „Pepege“, dając weksle z góry, za które Bank Polski i inne dawały pieniądze, W wielu wypadkach, mimo wydania weksli, „Pepege“ w sezonie, w terminach dostawy uchylał się od dostaw Detalista zatem stał się wierzycielem „Pepege“.

W ostatnich latach, gdy konkurencja na rynku obuwia gumowego się rozrosła, przeszedł „Pepege“ do hurtowników. Hurtownicy musieli przed sezonem wypłacać zaliczki w gotówce i wekslach w setki tysięcy złotych i to w stosunku do wysokości udzielanych zamówień, Hurtownicy ponoszą obecnie znaczne straty, gdyż „Pepege“ zapewne za wpłaty przez hurtowników nie wykona zleceń.

„Widzewska“

Praktyki pana Oskara Kohna wymagają już bardzo szerokiego omówienia. Ten wczorajszy potentat jak polip wszystko chciał opanować. I produkcję i konsumcję robotnika chciał w 100 proc. dla siebie wyzyskać. Chciał swój produkt n e tylko po cenach wyjątkowo wysokich sprzedawać, a za nie otrzymać pokrycie przed dostawą towarów, jak to się zresztą w czasach konjuktury udawało na całej linji, ale dążeniem jego było i nawet jest dalej wprost uszczęśliwić konsumenta, obchodząc normalny bieg przez hurtownika i detalistę. Chce p. Kohn stworzyć warsztaty konfekcyjne dla bielizny,

Dziś, w związku z bankructwem słyszymy, że w obiegu są na 8 miljonów zł. weksle grzecznościowe. Wygląda to, w relacji dzienników, jakoby „Widzewska“ komuś dawała weksle grzecznościowe. Prawdą atoli jest, że hurtownicy odbiorcy zmuszeni byli do podpisywania weksli depozytowych, gwarancyjnych, kaucyjnych na dostarczyć się mające towary i to te weksle „Widzewska“ puściła na latającą giełdę prywatną w obieg.

Poszkodowani kupcy, którzy podpisali takie weksle dziś się pocą.

Scheibler i Grohmann.

Ta firma jeszcze nie zbankrutowała. Nie mniej od firmy tak poważnej wymagać by się należało, by swych odbiorców, którzy rozdział towarów jej produkcji biorą na swe barki, by tych tysięcy nie rujnowała ta fabryka swemi praktykami sprzedaży. Niestety te praktyki nie są tylko wynalazkiem firmy Sch. i G.

Praktyka polega w Łodzi u przemysłowców na tem, że normalnie sprzedają przemysłowcy wedle cennika swego. Kondycje ma każda fabryka. Normalnie hurtownik płacić musi wedle cennika. Dzieje się to wówczas, jeżeli takiemu przemysłowcowi nie leży „nóż na gardle“. Jeżeli przemysł ma w tym dniu zakupu osobistego przez hurtownika w Łodzi płatności, a przemysłowiec nie ma na te płatności pokrycia, wówczas cennik nie jest już świętym i nienaruszalnym jak w dniu gdy przypadkowo płatności nie są dla fabrykanta naglące. Naglące płatności powodują masowe sprzedaże po cenach dochodzących do 50 proc. niżej cennika. Ostatnio firma Sch. i Grohmann sprzedała firmie Groslajt w Łodzi większą partję towarów sztucznego jedwabiu po cenach dochodzących prawdopodobnie do 50 proc. normalnych cen cennika. Firma Groslajt sprzedaje towar ten po nowych cenach. Ci hurtownicy, co kupili po starych cenach i detaliści co znów od nich kupowali po cenach normalnych ponoszą straty, bo konkurencja sprzedaje po nowych cenach.

Tak to w jednym i drugim wypadku uszczęśliwiają przemysłowcy łódzcy handel. Zawsze znów znajdują dziennikarzy, którzy ich łzy krokodyle po świecie obnoszą, że przemysł jest rujnowany przez handel.

Orzecznictwo skarbowe.

Ryż, nie jest artykułem krajowym, chociażby był łuszczony w krajowych zakładach przem.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpoznawał sprawę, czy ryż, łuszczony w krajowych zakładach przemysłowych, podpada pod kategorję „jadalnych produktów spożywczych pochodzenia krajowego“ w rozumieniu załącznika do § 26 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państw. podatku przemysłowym, a tem samem, czy sprzedaż ryżu korzysta z ulgowej stawki podatku obrotowego.

Pytanie powyższe N. T. A. rozstrzygnął w kierunku negatywnym, wychodząc z następującego założenia. **Ryż,** który **niespornie pochodzi z zagranicy,** przed oddaniem go do użytku konsumpcji poddany bywa wprawdzie, według zgodnego twierdzenia stron, w krajowych zakładach przemysłowych, t. zw. łuszczarniach ryżu, pewnemu procederowi przemysłowemu, polegającemu na usunięciu z surowca pewnych części (łuski), jednakże te czynności zakładu przemysłowego nie zmieniają ani substancji ani kształtu, tak, iż ryż, po wyjściu z łuszczarni, zatrzymując zresztą swoją nazwę ryżu, bardzo nie wiele różni się od stanu, jaki miał, będąc niełuszczonym. Konsekwencją zaś tego jest, iż czynność zakładu przemysłowego nie stwarza z niełuszczonego ryżu nowego jakiegoś przedmiotu, lecz tylko ryż ten przystosowuje do celów konsumpcji, z zatrzymaniem jego pierwotnego charakteru, podobnie jak to ma miejsce naprzykład z kawą, paloną w krajowych palarniach kawy, która mimo spalenia nie staje się produktem pochodzenia krajowego.

Gdy zatem ryż zatrzymuje charakter produktu jadalnego zagranicznego pochodzenia, mimo poddania go procederowi łuszczenia w krajowych zakładach przemysłowych i nie staje się produktem spożywczym pochodzenia krajowego, w ro umieniu wykazu do § 26 rozporządzenia wykonawczego, przeto N. T. A. uznał, że zaskarżona decyzja Komisji Odwoławczej, przyznająca dla obrotu, osiągniętego ze sprzedaży hurtowej ryżu, ulgową pół procentową stawkę podatkową z art. 7 lit. b ustawy o państw. podatku przemysłowym obraża wymienioną ustawę i dlatego w uwzględnieniu skargi przewodniczącego Komisji Odwoławczej uchylił zaskarżoną decyzję, jako niezgodną z ustawą. (Wyrok N. T. A. L. Rej. 691/29 w sprawie skargi firmy „Bracia Mazur i Ska“).

Zwolnienie od świadectw przemysłowych.

Min. Skarbu upoważniło Izby Skarbowe do zezwolenia poszczególnym przedsiębiorstwom na prowadzenie zakładów na podstawie dotychczasowych świadectw przemysłowych, w wypadku powiększenia ilości robotników

przy jednoczesnem zmniejszeniu okresu pracy każdego z nich w tygodniu. Dotychczas bowiem, na zasadzie obowiązujących przepisów, przedsiębiorstwa winny były wykupić świadectwa przemysłowe wyższej kategorji, skoro zwiększyły ilość robotników, przewidzianą dla danej kategorji świadectw, chociażby ilość tak zwanych robotniko-godzin nie ulegała zwiększeniu. Powyższe zezwolenia udzielane będą przez Izby Skarbowe przedsiębiorstwom przemysłowym na podstawie indywidualnych próśb, zaopinjowanych przez inspektorów pracy.

* * *

Nowy okólnik Min. Skarbu ma na celu ułatwienie zatrudnienia jak największej liczby robotników w dzisiejszych warunkach gospodarczych i idzie na rękę inicjatywie w tym kierunku, podjętej ostatnio w poszczególnych przedsiębiorstwach i w kołach robotniczych, celem złagodzenia bezrobocia.

Różne.

Orzeczenie władzy rozpoznającej odwołanie nie wymaga umotywowania, jeżeli przy jego wydaniu kierowano się motywami, wyszczególnionemi w zaskarżonej decyzji niższej instancji. Wykaz obrotów za dany rok nie ma charakteru zeznania o obrocie w rozumieniu art. 53 ustawy. (Wyrok N. T. A. z dnia 24. XII. 1930 r.).

Podawanie w daklaracjach pisemnych obrotów za każdy miesiąc nie zwalnia od ustawowego obowiązku z art. 52 złożenia zeznania o obrocie za cały rok. Zaniedbania zatrudnionego przez deklaranta personelu, powodujące niezłożenie władzy wymiarowej zeznania o obrocie w terminie ustawowym, nie mają charakteru ważnej i nieuchronnej przyczyny, o której mowa w art. 86 ystawy. (Wyrok N. T. A. z dnia 19. XII. 1930 r. Rej. 4077/29).

Komisja odwoławcza ma obowiązek rozpatrzenia zarzutów, zawartych w złożonej w terminie z art. 85 ustawy odpowiedzi na sprzeciw Przewodniczącego Komisji Szacunkowej, a skierowanych przeciw wymiarowi, dokonanemu przez tę komisję, gdyż o wspomnianym obowiązku decyduje nie forma pisma, zawierającego zarzuty przeciw wymiarowi, (odwołanie, podanie, odpowiedź na sprzeciw), lecz fakt, czy pismo to wpłynęło w otwartym terminie rekursowym. (Wyrok N. T. A. z dn. 5. I, 1931 r., L. Rej. 1063/29).

Cło wywozowe wliczalne jest do obrotu przy sprzedaży towarów zagranicę przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego. (Wyrok N. T. A. z dnia 11. II. 1931 r., L. Rej. 1561/29).

Władza odwoławcza obowiązana jest do umotywowania ujemnej oceny wszelkiego rodzaju zaofiarowanych dowodów. a między niemi i pisemnych poświadczeń przedsiębiorstw przemysłowych o nabyciu wytworów odwołującego się przedsiębiorstwa przemysłowego dla dalszej przeróbki lub zużycie w prowadzonym przemyśle. (Wyrok N. T. A. z dn. 16. II. 1931 roku, L. Rej. 6389/29).

Władza odwoławcza obowiązana jest jedynie do motywowania swego stanowiska co do tych okoliczności, które zostały poparte materjałem dowodowym, nie ma zaś tego obowiązku odnośnie do gołosłownych twierdzeń odwołania. (Wyrok N. T. A. z dnia 19. I. 1931 r., L. Rej. —51/29).

Uznanie za nieistniejący faktu wykonywania pośrednictwa handlowego przy sprzedaży towarów firm zagranicznych, nie może się opierać na nieprowadzeniu przez pośrednika ksiąg handlowych oraz nieposiadaniu umów, lecz na konkretnych faktach, uzasadniających dyskwalifikakję pośrednictwa. (Wyrok N. T. R. z dnia 26. I. 1931 r., L. Rej. 693/29.

Eksport szczeciny wolny od podat. obrotowego

Min. Skarbu wydało okólnik na mocy którego szczecina oczyszczona i sortowana zaliczona zostaje do półfabrykatów, a zatem przy eksporcie zwolniona ma być od podatku przemysłowego, o ile odpowiada warunkom wymienionym w rozp. Min. Przem. i H. z dnia 31 maja 1930 r. Równocześnie zakłady oczyszczania i sortowania szczeciny zaliczone zostały do przeds. przemysłowych pod względem kategoryj świadectw przemysłowych.

Konkurs Warszawskiej Izby P.-H. na system księgowości.

Izba P. H. ogłasza konkurs na opracowanie nowego systemu księgowości dla średnich i małych przedsiębiorstw handlowych — w zastosowaniu do handlu detalicznego, pośrednictwa handlowego i t. p.

Za najlepiej opracowane projekty Izba P.-H. w Warszawie wyznacza dwie nagrody: I. — 1500 zł, II.— 500 zł. Prace konkursowe nadesłane powinny być w terminie do 31 go sierpnia 1931 r. Warunki konkursu można przejrzeć w Sekretarjacie Krakow. Stow. Kupców.

Drzewny Syndykat Eksportowy.

10 go sierpnia odbędzie się posiedzenie Komitetu Eksportowego celem przygotowania ostatecznej organizacji Eksportowego Syndykatu Drzewnego. Posiedzenie to poprzedzą zebrania poszczególnych 13 sekcyj celem wyboru delegatów do Komitetu Eksportowego. Klucz rozdziału delegatów między poszczególne sekcje jest już ustalony, a mianowicie: z ramienia Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce wchodzi 2-ch delegatów, Zrzeszenie Przemysłu i Handlu Drzewnego łącznie z Stow. Przemysłowców i Kupców Drzewnych w Warszawie wysyła 2 delegatów, Syndykat Interesentów Drzewnych we Lwowie 3 delegatów, po jednym Poznań, Bydgoszcz, Katowice, Kraków, Kielce, Wileńskie Zw. Drzewne 2 delegatów, Gdańskie Zw. Drzewne 2 delegatów, Zrzeszenie Zw. Właścicieli Lasów 2 delegatów. Łącznie więc Komitet Eksportowy

papierówki liczyć będzie 16 delegatów. Natomiast dla materjałów tartych Komitet Eksportowy liczyć będzie 21 delegatów, wyłonionych w podobnym stosunku z poszczogólnych sekcyj

W związku z organizacją Drzewnego Syndykatu Eksportowego, któremu przysługiwać będzie prawo wydawania zwolnienia od ceł przy porcie dla członków zorganizowanych — powstała w różnych ośrodkach tendencja tworzenia Związków Drzewnych, które miałyby również korzystać z udogodnień Syndykatu. Należy jednak z góry przestrzec wszelkie niezorganizowane firmy drzewne, że przed wstąpieniem do podobnych nowotworzonych względnie zamierzonych związków drzewnych, gdyż nie będą one mogły korzystać z ulg przyznanych dla przemysłu drzewnego zorganizowanego w łonie Drzewnego Syndykatu Eksportowego przy Radzie Naczelnej Zw. Drz. Już bowiem w chwili tworzenia tego Syndykatu założyciele w przewidywaniu możliwych nadużyć wyraźnie zastrzegli, że tylko członkowie związków, które podpisały protokół organizacji Syndykatu 23 czerwca b. r., będą mogli korzystać z ulg przyznanych dla zorganizowanego eksportu. W tem świetle uznać należy wszelkie tworzenie nowych związków drzewnych i przystępowanie do nich firm drzewnych za bezcelowe i z góry skazane na niepowodzenie. Firmy drzewne, chcące korzystać z przyszłych ulg zorganizowanego eksportu drzewnego muszą stać się członkiem jednego ze związków drzewnych, należących do Rady Nacz. Zw. Drzewnych w Polsce.

Pomoc dla rolnictwa.

Minister rolnictwa wyjaśnił na konferencji w sprawie wytycznych polityki rolniczej na rok 1931/32 co następuje: rolnictwo uzyskało wskutek podwyżek ceł importowych na zboża, nasion oleistych, słoniny swieżej, na oleje egzotyczne, tłuszcze zwierzęce odpadkowe, na sztuczne masła jadalne, taką ochronę, która umożliwiła znaczną zwyżkę cen produktów rolniczych na rynku wewnętrznym.

Tyt. premji eksportowej za czas do 15 maja 1931. wypłacił Rząd z górą 40 miljonów złotych. Minister oblicza, że wskutek tych premji rolnicy uzyskali na rynku wewnętrznym wyższe ceny wyrażające się w sumie około 80 miljonów złotych.

Interwencja na rynku wewnętrznym przy handlu zbożem była arcykosztowną, minister atoli nie podał jakie sumy na to zostały zużyte. Tyt. kredytu zaliczkami na zboże i kredyt w bankach rządowych, rolnictwo otrzymało do dnia 1 czerwca 1931 — 813.500 złotych. Prócz tego tyt. zaległych podatków państwowych, które wynosiły 60 miljonów złotych podatki samorządowe w kwocie 54 miljonów, tyt. ubezpieczenia rzeczowego i społecznego w kwocie 41 i pół miljona zł., uzyskało rolnictwo daleko idące odroczenia zapłaty. Skarb Państwa obniżył stopę procentową od zaległości podatków gruntowych do pół proc. miesięcznie, w podatku majątkowym do 1 proc. a tyt. kredytów w Polskim Banku Rolnym pochodzących z lokat skarbowych a rozprowadzonych przez spółdzielnie rolnicze procent obniżony został od 1 do 1 pół proc.

Prócz tego Rząd przeznaczył na wysanowanie spółdzielni rolniczych kwoty 14 miljonów złotych. Jak widzimy w roku deficytu budżetowego, rolnictwo nie może się skarżyć że Rząd o nim zapomniał,

KRONIKA.

Dziennik Ustaw z dnia 22 lipca p. 505 podaje rozporządzenie Min. Handlu i Przem. z dn. 9 lipca podnoszące opłatę cechowania złota od jednego gramu z dotychczas. 12 gr. na 15 gr. (w roku 1924 było 6 gr.), srebra z 0'6 na 1 grosz (w roku 24 było 0,3). Podobnemu podwyższeniu o 150—400 proc. podlegają koperty złotowe i srebrne i to w chwili ogólnej zniżki cen a zwłaszcza spadku ceny srebra, tak że „cechowanie“ srebra obciąża towar o całe 15 proc. brutto!

Syndykat Eksportowy trzody chlewnej przytępuje do eksporu cieląt i innego żywca., Sprawie tego eksportu nadana będzie pewna forma wyłączności, jak również udzieli Rząd Syndykatowi premje wywozowe. Zainteresowani eksporterzy żywca, którzy nie są zorganizowani w Syndykacie Eksportowym trzody chlewnej zechcą natychmiast się skomunikować z Centralą Związku Kupców w Warszawie, Senatorska 22.

Ważne dla kupców z branży obuwiowej

Dnia 16 sierpnia br. odbędzie się w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie, ul. Senatorska 22, Ogólno-Polski Zjazd Detalistów Branży obuwianej i Gumowej.

Program Zjazdu obejmuje między innemi:

2) Unormowanie stosunków między fabrykantami wyrobów gumowych a detalistami.

2) Kolektywny zakup obuwia mechanicznego - krajowego.

3) Uregulowauie importu obuwia zagranicznego.

4) Uzyskanie kredytu państwowego.

5) Sprawy podatkowe.

6) Walka z nieuczciwą konkurencją.

Pożądanem byłoby zgłoszenie referatów.

PP. Delegatom wysłane zostaną imienne zaproszenia.

Spółdzielnia Handlowo-Wytwórcza
Branży Obuwianej i Gumowej
„KOŁODET“
Warszawa, Leszno Nr. 10.

Firma austrjacka, należąca do największych fabryk łodzi kajakowych składanych, pragnie nawiązać stosunki z firmą agencyjną względnie komisową w Krakowie. Reflektanci mogą dla zorjentowania się przeglądać prospekt dotyczący tej wytwórni w godzinach urzędowych w Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, Długa Nr. 1, pod Nr. 11154/W.

Unormowanie godzin handlu na dworcach kolej.

Ukazało się rozporządzenie, w sprawie godzin otwarcia miejsc zawodowej sprzedaży w obrębie dworców kolejowych. Artykuł I-szy rozprządzenia głosi, że księgarnie i miejsca sprzedaży gazet, kantory ubezpieczeń, kantory wymiany pieniędzy, kantory dostawy bagażu, biura wagonów sypialnych, fryzjernie i umywalnie, bufety i restauracje, miejsca sprzedaży wyrobów tytoniowych, galanterji, przyborów piśmiennych i toaletowych oraz przedmiotów o charakterze pamiątek turystycznych mogą być otwierane codziennie, najwcześniej na godzinę przed odejściem każdego pociągu pasażerskiego, a powinny być zamykane najpóźniej w godzinę po odejściu takiego pociągu. Jeżeli zaś pociąg przybywa na stację końcową, powyższe przedsiębiorstwa mogą być czynne w godzinę po przybyciu pociągu. Natomiast w czasie od godziny

24-ej do godz. 6-ej wszystkie zakłady oraz miejsca sprzedaży zawodowej, z wyjątkiem księgarni, miejsc sprzedaży gazet, kantorów wymiany i pieniędzy, umywalni, bufetów kolejowych i restauracyj oraz miejsc sprzedaży wyrobów tytoniowych, winny być bezwzględnie zamknięte nawet podczas trwania ruchu kolejowego. Przytem przerwa w otwarciu zakładów i miejsc zawodowej sprzedaży, o ile miałaby trwać mniej niż godzinę, może nie być stosowana.

Zakaz dodatkowych wymiarów podatkowych.

Ministerstwo Skarbu zauważyło, że niektóre władze wymiarowe coraz częściej uskuteczniają dodatkowe wymiary zarówno w podatku przemysłowym od obrotu, jak i dochodowym, co świadczy niewątpliwie o tem, że pierwotne wymiary opracowane były w sposób zbyt powierzchowny i niedokładny.

Ponieważ tego rodzaju postępowanie władz wymiarowych wpływa ujemnie na życie gospodarcze i daje pole do wnoszenia przez zainteresowanych płatników słusznych skarg oraz do podnoszenia zarzutów przeciwko sprawnemu funkcjonowaniu aparatu skarbowego, Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dn. 6 lipca r. b. L. D. V 12652/1/31 poleciło prezesom izb skarbowych wydać zarządzenie i dopilnować, aby na przyszłość wymiary podatków uskuteczniane były w sposób jak najbardziej dokładny, przy uwzględnieniu całkowitego posiadanego przez władze wymiarowe materjału, tak iżby nie zachodziła potrzeba uskuteczniania dodatkowych wymiarów.

Uregulowanie sprawy przedsiębiorstw skupu zawodowego.

Min. Skarbu przesłało ostatnio wyjaśnienie do wszystkich Izb skarbowych, regulujące sprawę zakupu towarów przez przedsiębiorstwa skupu zawodowego. Przedsiębiorstwa te mogą zasadniczo zakupywać towary tylko osobiście i nie wolno im do tego celu używać komiwojażerów, agentów lub innych pomocników. Jeżeli przedsiębiorcą skupu zawodowego jest spółka zarejestrowana — każdy wspólnik. wymieniony imiennie w nazwie spółki, może dokonywać zakupów na podstawie oryginalnego świadectwa przemysłowego i dowodu zarejestrowania spółki lub na podstawie odpisów tych dokumentów.

W przedsiębiorstwach skupu zawodowego, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, zakup towarów może być dokonywany również przez pracowników przedsiębiorstwa, pobierających wyłącznie względnie przeważnie stałe uposażenia służbowe, za których firma płaci podatek dochodowy od uposażeń, oraz świadczenia socjalne. We wszystkich innych wypadkach pracownicy przedsiębiorstwa skupu winni być zaopatrzeni we właściwe świadectwo na skup, narówni z wszelkiego rodzaju agentami, komiwojażerami i t. p.

Kartelizacja drobnego i średniego przemysłu.

Dowiadujemy się, że w Ministerstwie Przemysłu i Handlu powstał projekt przystąpienia do prac organizacyjnych w kierunku organizacji, ewentl, kartelizacji branżowej drobnego i średniego przemysłu. Projekt znajduje się w stanie przygotowań i prowdopodobnie na jesieni stanie się aktualnym.

Jak polski przemysł obuwiowy chce opanować rodzimy rynek zbytu?

Ministerstwo Przemysłu i Handlu zainicjowało szereg konferencyj z przedstawicielami przemysłu obuwianego oraz banków. Udział przedstawicieli banków na wspomnianych konferencjach był niezbędny ze względu na to, że akcja koncentracji handlu obuwiem wymaga odpowiedniego finansowania.

Koncentracja ta polegałaby na reorganizacji sprzedaży, którą należałoby oprzeć na podstawie komisu lub własnych sklepów fabrycznych. Proces finansowania przedstawiałby się w sposób następujący: a) producent dostarcza do sklepu (zakontraktowanego lub należącego do jego własnej organizacji sprzedażnej) towar dla sprzedaży komisowej; b) sklep wystawia na otrzymany towar weksle kaucyjne, opiewające na wartość tego towaru według ceny fabrycznej; c) sklep zobowiązany jest odpowiednią umową i pod odpowiedniemi sankcjami do wpłacania do banku na rachunek dostawcy całodziennego targu po potrąceniu na własne bieżące wydatki pewnego umownie ustalonego proc. do ceny pobranej przy sprzedaży detalicznej; d) producent wystawia weksel własny, opiewający na np. 90 proc. wartości towaru, oddanego w komis danemu sklepowi i weksel ten łącznie z wekslem kaucyjnym oddaje bankowi; e) bank X przyjmuje do dyskonta weksel własny producenta i ew. redyskontuje go potem w banku Y.

Przedstawiony projekt finansowania umożliwi wedle opinji projektodawców w dużej mierze skuteczną konkurencję polskiego obuwia z zagranicznem oraz stworzy dogodne warunki zbycia towaru przy znacznem obniżeniu jego ceny. Z pośród firm, zasługujących na wyróżnienie w omawianej akcji, ze względu na podjęcie już akcji, należy wymienić firmę „W. Weynerowski i Syn" w Bydgoszczy oraz firmę „Polskie Załady Garbarskie" w Krakowie (dawniej fabryka Marko). Firma bydgoska otworzyła ostatnio własny sklep w Poznaniu i w Krakowie, ma zamiar otworzyć sklepy w Katowicach i Warszawie. „Polskie Zakłady Garbarskie" zorganizowały niedawno kilka własnych punktów sprzedaży, począwszy od Lwowa a kończąc na Warszawie.

Oszczędności w Polsce i innych krajach

Według zestawienia poważnego czasopisma polskiego „Gazeta Bankowa“ przypada oszczędności na głowę w dolarach:

w Stanach Zjednoczonych — 205 dolarów,
w Szwajcarji — 78 dol.
w Anglji — 39 dol.
w Czechosłowacji — 32 dol.
w Austrji — 13,4 dol.
w Szwecji — 9,4 dol.
w Polsce — 0,3 dol.

Według tego zestawienia jesteśmy ubożsi 638 razy niż Amerykanie, 260 razy od Szwajcarów, 106 razy od obywateli Czechosłowacji i 44 razy od Austrjaków, o której biedzie powojennej tyle się czyta.

Krajowe obuwie gumowe a przywóz Sowiecki.

Krajowe fabryki obuwia gumowego zwróciły się ostatnio do Min. Przemysłu i Handlu z memorjałem w sprawie niebezpieczeństwa, grożącego przemysłowi obuwia gumowego ze strony dumpingowego wywozu sowieckiego, Również Centr. Zw Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów poparł ten memorjał, podnosząc z jednej strony skuteczność dotychczasowych wysiłków przemysłu krajowego w walce z konkurencją zagraniczną, a z drugiej strony — wskazując na niebezpieczeństwo, jakie temu przemysłowi zagraża ze strony wywozu sowieckiego, który nie opiera kalkulacji cen eksportowych na normalnej kalkulacji kupieckiej.

Staranie kupców i przemysłowców o zniesienie rozporządzenia o lichwie.

Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi wystąpiło do M, P. i H. i do M, S. W. z prośbą o zniesienie rozp. o zwalczaniu lichwy wojennej, wskazując, że jest to zarządzenie przestarzałe i w obecnej chwili, którą charakteryzuje nadmierna podaż towarów — rzeczowo nieuzasadnione, a w skutkach dla ogółu raczej szkodliwe. Obecnie zawezwano sfery gospodarcze do zaopinjowania projektu nowelizacji tego rozporządzenia. Stow. Polskich Kupców i Przemysłowców m. Łodzi po dokładnem przedyskutowaniu sprawy tej na posiedzeniu zainteresowanej sekcji i przez zarząd wypowiedziało się stanowczo przeciwko nowelizacji rozp. wskazując na to, że w czasach powojennych może mieć miejsce jedynie całkowite zawieszenie tego rozporządzenia.

Walka z handlem domokrążnym.

Walka organizacyj kupieckich z handlem domokrążnym wydawać zaczyna rezultaty. Do akcji Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich ustosunkowało się pozytywnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Bank Polski, Ministerstwo Skarbu. Wydany przez Ministerstwo Skarbu okólnik w sprawie handlu domokrążnego w w lokalach urzędowych brzmi jak następuje:

„Do Komendy Straży Granicznej, Prokuratorji Generalnej R. P., Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego, Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego, Generalnej Dyrekcji Loterji Państwowej, wszystkich Izb Skarbowych i Dyrekcji Ceł, Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego (Wydział Skarbowy) w Katowicach, Inspektoratu Ceł w Gdańsku i Komisarjatu do spraw likwidacji własności niemieckiej w Poznaniu.

Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, iż w niektórych urzędach funkcjonarjusze korzystają z usług handlarzy okrężnych, przyczem transakcje są zawierane w lokalach urzędowych.

Ponieważ przeprowadzenie tych transakcji w czasie urzędowania nie licuje z powagą stanowiska urzędnika oraz odbija się ujemnie na toku urzędowania, zabrania się nabywania jakichkolwiek przedmiotów od handlarzy lub pośredników, bezprawnie krążących po biurach urzędów.

Każdy urzędnik, w wypadku ujawnienia handlarzy, obowiązany jest donieść o tem władzy przełożonej, która niezwł. zarządzi usunięcie ich z urzędu.

Winni niestosowania się do niniejszego zarządzenia będą pociągani do odpowiedzialności służbowej“.

Chleb i mięso nie mogą podrożeć.

Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik do wszystkich wojewodów i komisarza rządu m. st. Warszawy z przypomnieniem, że rozporządzenie z dn. 21 lutego br., które mówi o tem, że każdorazowe podniesienie ceny chleba, mięsa i przetworów mięsnych w miastach ponad 40 000 mieszkańców wymaga zgody Ministerstwa, musi być obecnie, ze względu na ciężką sytuację gospodarczą. utrzymane w całej mocy.

Wobec zaś niejednokrotnie stwierdzonych faktów, że ceny chleba, mięsa i jego przetworow w miastach i osiedlach mniejszych, kształtują się wyżej, niż w dużych miastach. Ministerstwo prosi wojewodów o wydanie zarządzeń, aby podległe mu władze powiatowe nie podnosiły cen na wymienione artykuły. bez uzyskania uprzednio zgody wojewody.

Ponadto Ministerstwo prosi wojewodów o stałe czuwanie nad akcją regulowania cen, aby w momentach zniżki cen surowców, jak np. w obecnej chwili w odniesieniu do żyta, następowała również zniżka cen artykułów pochodnych.

Podwyżka celna

ważna od 29 lipca br. (Dz. U. Rz. P. Nr. 61. poz. 495. z 15. VII. 1931.

poz. taryfy celnej	nazwa towaru	cło od 100 kg. w zł.
52 p. 8	parafina wszelka	75·—
53 p. 1	świece, świeczki, stoczki wszelkie	100·—
p. 2	pochodnie z materjałów przesyconych środkami palnemi	80·—
p. 3	knotki nasycone do lampek	100·—
84 p. 1	ropa naftowa w stanie naturalnym	15·—
100 p. 4	chromiany, dwuchromiany nadchromiany potasu i sodu	60·—
105 p. 2	soda amoniakalna i krystaliczna	15·—
108 p. 1	kwas siarkowy wszelkiej koncentracji	3·—
	uwaga: za pozwoleniem Ministerstwa Skarbu	1·50
p. 2	kwas siarkowy dymiący (oleum) i bezwodnik kwasu siarkowego	8·—
p. 6	b) kwas mrówkowy	120·—
p. 7	a) kwas winowy i cytryn.	220·—
112 p. 3	a) chlor ciekły, (fosgen)	60·—
p. 17	h) chlorobenzol, dwuchlorobenzol, chlorek kwasu paratoluolosulfonowego	
	1) chlorobenzol	60·—
	2) inne	17·20
180 p. 4	wata z jedwabiu sztucznego. odpadki z jedwabiu sztucznego, nieczesane i czesane (peignes)	
	a) niebarwione	400·—
	b) barwione	450·—

Naczelny redaktor: Dr. Norbert Salpeter. — Wydawca: Za Krak. Stow. Kupców: Samuel Schechter.
Redaktor odpow. Samuel Kurzmann. — Drukarnia Uniwersalna Romana Beera i Ski, Kraków, Grzegórzecka 32. Telefon 119·56.